

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK I, Nr 132
ŚRODA
24 listopada 1948 roku
Wsch. sł. 7.18, zach. 15.33

CENA NUMERU 5 ZŁ.

Wspólna eksploatacja Zagłębia Ruhry

celem anglosaskich i niemieckich kapitalistów

Oświadczenie min. Modzelewskiego

Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski na zapytanie przed stawiciela PAP, dotyczące ostatnich decyzji amerykańsko-angielskich w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry, oświadczył co następuje:

W sprawie przemysłu niemieckiego, którego podstawowym ośrodkiem jest Zagłębie Ruhry, **Rząd Polski zajmuje konsekwentne i jasne stanowisko w oparciu o uchwały poczdamskie.**

Po uchwałach konferencji londyńskiej, opublikowanych 7 czerwca 1948 r., Rząd Polski bardzo dokładnie sprecyzował swe stanowisko w notach adresowanych do rządów: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. W notach tych wskazaliśmy na konsekwencje tych uchwał, a mianowicie:

Zagłębie Ruhry, przy coraz mniejszym wpływie krajów najbardziej zainteresowanych, na jego los, może stać się ośrodkiem przyszłej ekspansji i naruszenia bezpieczeństwa Europy.

Wyłączenie Zagłębia Ruhry z systemu 4-stronnej kontroli naraża na szwank bezpośrednio interesy gospodarcze sąsiadujących z Niemcami państw, które ucierpiały w wojnie z nimi.

Powyższe posunięcia muszą doprowadzić do kształtowania się poziomu i kierunku produkcji Zachodnich Niemiec jedynie zgodnie z potrzebami trustów i karteli oraz do szybszej odbudowy reakcyjnych Niemiec Zachodnich, kosztem państw zniszczonych przez Niemcy i w konsekwencji wzmagają niebezpieczeństwo agresji na bazie Niemiec Zachodnich.

Rozwój sytuacji potwierdził nasze ówczesne wnioski. **Zagłębie Ruhry, ośrodek ciężkiego przemysłu niemieckiego i baza niemieckich sił agresywnych jest przedmiotem zainteresowania monopoli amerykańskich i brytyjskich, ściśle związanych z niemieckimi magnatami stali i węgla.** Celem ich jest wspólna eksploatacja bogactw tego zagłębia. Obecne postanowienia w sprawie Ruhry są tego konsekwencją, wbrew interesom innych państw, które były kontrahentami londyńskich uchwał. Rząd Polski rozumie i podziela obawy narodu francuskiego wobec ostatnich zarządzeń odnośnie Ruhry.

W świetle ostatnich postanowień w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry szczególnej siły nabiera oświadczenie 8 ministrów spraw zagranicznych uczestników Konferencji Warszawskiej, z 24 czerwca 1948 r., **że jedynie nacjonalizacja bogactw Zagłębia Ruhry przy równoczesnej kontroli 4 mocarstw nad jego wytwórczością i rozdziałem produkcji oraz przy zagwarantowaniu wpływów w tej dziedzinie demokratycznym organizacjom niemieckim — leży w interesie narodów Europy, w interesie bezpieczeństwa i pokoju.**

MŁODZIEŻOWY

czyn przedkongresowy

8.XI junacy „SP" z gm. Borowo (pow. Grójec) rzucili inicjatywę uczczenia zjednoczenia klasy robotniczej młodzieżowym czynem przed kongresowym. Zobowiązując się do zwiększenia współzawodnictwa w nauce i pracy — wezwali równocześnie młodzież całej Polski do poparcia tej akcji.

Apel borowskich junaków „SP" podchwyciła z miejsca młodzież szkół warszawskich, zobowiązując się przyśpieszyć budowę boiska szkolnego na Dynasach i zapoczątkować współzawodnictwo w nauce, aż do osiągnięcia całkowitej likwidacji niedostatecznych ocen.

Każdego dnia dowiadujemy się o nowych zobowiązaniach, jakie w obliczu Kongresu przyjmuje na siebie młodzież, zorganizowana w ZMP i „SP".

Konkretnie:

Junacy brygady terytorialnej „SP" w Kluczewie (woj. szczecińskie) podwoili swoje wysiłki przy budowie miejscowej cukrowni, przez co do 8.XII zaoszczędzą 6.000 roboczo-godzin.

Młodzież ZMP i „SP" gmin: Wastno, Choszczno, Walcz. Trzebiałów (Szczecin), Szopienice (Katowice), Kidów, Łapczyce i Recz (Kraków) postanawia w ramach „trzydniówek" ukończyć do dnia 8.XII remont świetlic we wsiach rodzinnych.

ZMP i „SP" woj. krakowskiego wybudowała 2 boiska sportowe (w Chrzanowie), 2 skocznie narciarskie (w Falkowej i Suchej) i lodowisko (w Bochni).

Młodzież szkół powszechnych (od 6-tego oddz. wzwyż), średnich i wyższych Lublina pracuje po 4 godziny dziennie nad odbudową robotniczych dzielnic miasta.

Junacy „SP" pow. głubczyckiego ukończyli przedterminowo pracę przy budowie Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Drobnikach. Zorganizowali również szereg imprez kulturalnych, przeznaczając dochód na pomoc zimową dla najbiedniejszych.

Młodzież kluczborska rozpoczęła budowę 6-kilometrowej linii radiofonicznej na odcinku Kluczbork — Kujanowice; limanowska — odbudowuje zniszczone przez powódź drogi; opolska — reguluje rzekę Butkowiczankę. Młodzież Bytomia odgruzowuje zniszczone dzielnice miasta, a hufce szkolne w Grębocinie i Dąbrowie Tarnowskiej kopią już fundamenty pod budowę nowej szkoły i bursy.

Młodzież rzeszowska deklaruje wzmożenie wysiłków w ramach „trzydniówek", zorganizowanie do dnia Kongresu 15 kursów dla analfabetów, odnowienie ponad 50 km rowów melioracyjnych, wybudowanie 30 boisk sportowych i wyremontowanie 20 świetlic wiejskich.

Wiemy już, że przedkongresowe zobowiązania młodzieży nie są zobowiązaniami bez pokrycia; że dzięki nim, niezależnie od normalnych zajęć w brygadach „SP", fabrykach, czy szkołach — młodzież ZMP i „SP" ofiarowuje codziennie Polsce tysiące, dziesiątki tysięcy bezpłatnych roboczo-godzin.

Te tysiące dobrowolnie ofiarowanych, dodatkowych godzin pracy — to dowód wzrastającej świadomości młodego pokolenia, które wie że zjednoczenie klasy robotniczej stworzy dla niego nowe, lepsze warunki do pracy i nauki.

(m)

8-my tydzień walki o słuszne prawa

bohaterskich górników francuskich

Strajkujący we Francji rozpoczęli 8 tydzień walki o swe słuszne prawa. Mimo represji rządu, postawa strajkujących jest niezachwiana.

Utrzymywanie oddziałów policji na terenie kopalń wywołuje protesty nawet ze strony tych robotników, który przystąpili do pracy.

W okręgu Oigniers liczni górnicy przerwali pracę na znak protestu przeciwko wprowadzeniu policji do kopalń.

Wbrew zakazom rządu, w różnych ośrodkach górniczych odbywają się wiece i zebrania robotnicze. W Ales, mimo zmobilizowania przez prefekta oddziałów Gwardii Ruchomej i samochodów pancernych, odbył się wiec publiczny z udziałem kilku tysięcy górników.

Według wiadomości oficjalnych, kolejowe zapasy węgla szybko maleją.

Delegat polski

wybrany ponownie

Dr Rajchman, delegat polski do organizacji Międzynarodowego Funduszu Doraźnej Pomocy Dzieciom przy Narodach Zjednoczonych (UNICEF) wybrany został ponownie przewodniczącym Rady Nadzorczej UNICEF.

Roczny plan przeładunku

wykonał Szczecin na 5 tyg. przed terminem

W dniu 21 bm. o godz. 15 został wykonany globalny roczny państwowy plan przeładunku w Szczecinie w wysokości 2.680 tys. ton. Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych pracownicy portu i Szczecińskiego Urzędu Morskiego zadeklarowali dalsze wzmożenie wysiłków w celu osiągnięcia jak najlepszych rezultatów.

120 fabryk podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Spożywczego wykonało przedterminowo plan roczny. Zakłady te produkują oleje jadalne, margarynę, drożdże, cukierki, czekoladę, makaron, surogaty kawy, namiastki spożywcze, mączkę ziemniaczaną oraz syrop i dekstrynę.

Ogólna produkcja fabryk przemysłu spożywczego zgodnie z planem państwowym osiągnęła wartość 234,805 tys. zł przedwojennych.

Podejmując apel załogi kopalni „Zabrze-Wschód", robotnicy wszystkich fabryk przemysłu spożywczego zadeklarowali przedterminowe wykonanie planu rocznego, co zostało już zrealizowane. Do końca r. b. przemysł spożywczy wykona plan w około 117%.

Rozpoczął się Tydzień „1000-letniej Przyjaźni"

Delegacja węgierska zwiedziła Warszawę

W pierwszym dniu pobytu w Warszawie delegacja węgierska z prof. Jerzym Lukacsem, posłem do węgierskiego parlamentu, na czele, zwiedziła odbudowującą się Warszawę.

Szczególne wrażenie zrobiła na gościach imponująca praca przy budowie trasy W—Z oraz mostu Śląsko - Dąbrowskiego. Goście węgierscy zwiedzili również Stare Miasto i ruiny getta.

Następnie delegacja węgierska złożyła wizytę min. oświaty, Stanisławowi Skrzeszewskiemu, interesując się rozwojem oświaty i nauki polskiej.

Drugą wizytę złożyli min. kultury i sztuki, Stefanowi Dybowskiemu. Na obiad zostali oni zaproszeni przez prezydenta m. st. Warszawy, Tołwińskiego.

O godz. 17 goście wzięli udział w otwarciu Instytutu Węgierskiego przy ul. Smulikowskiego 1, na którym **prof. Andies wygłosił pierwszy wykład.**

Zacięte walki w Chinach

Armia ludowa zajęła Paoting

Na wschód od Suczou toczą się niezwykle **zacięte walki między oddziałami ludowymi, a otoczoną armią rządową**, znajdującą się pod dowództwem Huang - Po - Tao.

Czank-Kai-Szek wysłał doborowe dywizje na odsiecz okrążonej grupie. Wojska śpieszące na odsiecz napotykają na zacięty opór oddziałów ludowych. W kołach militarnych Nankinu panuje przekonanie, że okrążona armia generała Huang-Po-Tao skazana jest na zagładę.

Chińska armia ludowa, zajęła stolicę prowincji Hopel — Paoting, w odległości około 150 km na południowy-zachód od Pekinu.

Chiński rząd ludowy podał w proklamacji, ogłoszonej przez radio Wolnych Chin, że nie uzna żadnego paktu, podpisanego przez rząd Kuomintangu, który zagrażałby suwerenności Chin.

Posiedzenie

Prezydium NKW SL

22 listopada 1948 r. odbyło się posiedzenie Prezydium NKW SL.

W obradach, którym przewodniczył prezes Stronnictwa, Wincenty Baranowski, wzięli udział: sekretarz generalny Antoni Korzycki, wiceprezesi NKW: Bolesław Podedworny, Piotr Szymanek i Jan Grubecki, z-cy sekretarza generalnego: Aleksander Juszkiewicz i Tadeusz Rek oraz: Jan Dąb-Kocioł, Aleksander Kaczocha i Wacław Szymanowski.

Omówiono sprawę budowy „Domu Chłopskiego", szereg spraw organizacyjnych i różnych.

Wallace wzywa Trumana

do pokojowego rozwiązania sprawy Berlina

Amerykańska partia postępowa opublikowała pismo Wallace'a do Trumana, wzywające prezydenta USA do zrewidowania stanowiska Marshalla w sprawie propozycji Evatta i Trygve Lie, dotyczącej uregulowania problemu berlińskiego.

Wallace podkreśla, że propozycje Evatta i Trygve Lie są wynikiem tego, że **ONZ okazała się niezdolną do rozwiązania sprawy berlińskiej. Odpowiedź Marshalla natomiast oznacza, że sprawa berlińska ma wrócić na forum Rady Bezpieczeństwa, która okazała się niezdolną do rozwiązania tego zagadnienia.**

Obecne stanowisko delegacji amerykańskiej w ONZ wskazuje **na niechęć uregulowania pokojowego sprawy Berlina.**

Zwracając się do Trumana Wallace oświadczył, że obecnie prezydent Ameryki **powinien zrobić zdecydowany krok w celu utrwalenia pokoju.**

Na szerokim świecie

ZASŁONA DYMNA

CZY zarzuty i oskarżenia o nieustępliwość i brak dobrej woli, kierowane pod adresem ZSRR ze strony anglosaskiej w związku ze sprawą Berlina mają najmniejsze choćaż podstawy?

Przede wszystkim stwierdzić należy jedno: Żadne z wielkich mocarstw nie jest tak zainteresowane w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego, w rozwiązaniu w duchu najbardziej pokojowym i gwarantującym bezpieczeństwo Europy na przyszłość, jak Związek Radziecki. ZSRR w ostatnią wojnę opłacił obfitym haraczem krwi i dóbr materialnych, że jego polityka w stosunku do pokonanego wroga nie może być inna, jak tylko oparta na realnych przesłankach, wykluczających na przyszłość powtórzenie nowej agresji. Wychodząc z założenia demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec, Związek Radziecki, zgodnie zresztą z zawartymi układami czterech mocarstw w Jałcie i Poczdamie, nie może traktować sprawy Niemiec inaczej jak tylko wziętych w całości.

Że wypadki potoczyły się inną drogą, zadecydowały o tym względy nie mające nic wspólnego z troską o przyszłość świata i jego bezpieczeństwo. Na przykładzie Niemiec zachodnich raz jeszcze, widzimy z całą ostrością wistością narzędziem czyich planów są oficjalne kierownictwa państw zachodnich i jak własne interesy narodowe są poświęcane dla dogodzenia interesom kapitału monopolistycznego. Szczególnie ponurą i godną politowania rolę odegrały tu rządy osłabionej „trzeciej siły" we Francji, które człapiąc bezwolnie na pasku swych protektorów zaoceanicznych, wymanewrowały, zwłaszcza jeśli chodzi o Zagłębie Ruhry, swój kraj w fatalny dla niego układ sił.

Berlin sam przez się nie jest żadnym problemem, ponieważ stanowi fragment całości ogólno-niemieckiej. Jeżeli sprawa jego jednak od kilku miesięcy nie schodzi z czołowych miejsc prasy kapitalistycznej, fakt ten tłumaczyć należy li tylko chęcią odwrócenia światowej opinii publicznej od istoty zagadnienia ogólno-niemieckiego. Berlin więc jest czymś w rodzaju zasłony dymnej, która przykrywa machinacje na Zachodzie. Niemiec. Berlin jest tym „konikiem", jakiego ujeżdżać można bez końca, wciąż z tym samym skutkiem i efektem.

Zrozumiałą stąd staje się niechęć Anglo - Sasów do utracenia tego „atutu" propagandowego, co niechby nie nastąpić by musiało gdyby doszło do porozumienia w kwestii berlińskiej ze Związkiem Radzieckim. Jeśli chodzi o Związek Radziecki, porozumienie takie osiągniętoby już dawno.

Marszałek Sokołowski w ostatnim swym oświadczeniu z całkowitą jasnością precyzuje istotę konfliktu berlińskiego, stwierdzając: „Przedstawiciele mocarstw zachodnich nie chcą zrozumieć, albo też udają, że nie chcą zrozumieć, że gdyby nie było rzeczywistego zagrożenia interesów gospodarczych radzieckiej strefy okupacyjnej w związku z odrębną reformą pieniężną w Niemczech Zachodnich i wprowadzeniem drugiej waluty w zachodnich sektorach Berlina, — to nie powstałaby konieczność wprowadzenia przez władze radzieckie ograniczeń komunikacyjnych pomiędzy Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec".

I dalej raz jeszcze akcentuje dobrą wolę ZSRR.

„Władze radzieckie zawsze dążyły do pozytywnego rozstrzygnięcia kwestii berlińskiej, biorąc pod uwagę interesy stron i istniejące porozumienia międzynarodowe. Wskazuje na to zarówno odpowiedź rządu radzieckiego z 16 listopada br. na apel Ewatta i Trygve Lie, jak i pozytywne stanowisko przewodniczącego delegacji radzieckiej na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych w stosunku do wysiłków przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Bramuglia w sprawie pośrednictwa między mocarstwami."

Jednak dobra wola jednej strony nie wystarcza skoro napotyka na notorycznie złą wolę partnerów.

J. W.

Odrzucenie planu Bernadotte'a

przez Zw. Radziecki i Polskę

w sprawie podziału Palestyny

W poniedziałek kontynuowano w Komisji Politycznej dyskusję w sprawie Palestyny. Na przedpołudniowym posiedzeniu przemawiali delegaci Kanady, San Domingo i Związku Radzieckiego.

Przedstawiciel Kanady — Pearson domagał się uznania przez Generalne Zgromadzenie Izraela, nie czekając na ostateczne wytyczenie granic w Palestynie. Pearson poparł plan Bernadotte'a w sprawie podziału Palestyny i wypowiedział się za utworzeniem specjalnej komisji pojednawczej ONZ.

Po delegacie San Domingo, który także poparł plan Bernadotte'a, wygłosił przemówienie przedstawiciel radziecki — Carapkin.

Na wstępie Carapkin omówił plan Bernadotte'a przewidujący oddanie przez Żydów obszaru Negev Arabom w zamian za otrzymanie zachodniej Galilei. Jak wiadomo, plan ten jest sprzeczny z zeszłoroczną uchwałą Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Carapkin oświadczył w konkluzji, że **Zw. Radziecki definitywnie odrzuca plan Bernadotte'a w sprawie podziału Palestyny i obstaje przy zeszłorocznej uchwale Generalnego Zgromadzenia ONZ.**

Po wznowieniu obrad jako pierwszy zabrał głos delegat polski — ambasador Lange. Oświadczył on, że **Polska również wypowiada się za odrzuceniem propozycji Bernadotte'a, a za honorowaniem uchwały Generalnego Zgromadzenia z 1947 r. o podziale Palestyny, stanowiącej jedyną gwarancję rozwiązania tego problemu.**

W dotychczasowej dyskusji w Komisji Politycznej nad rozwiązaniem problemu palestyńskiego, zarysowały się trzy różne stanowiska, a to: 1) radzieckie — domagające się wykonania uchwały Generalnego Zgromadzenia ONZ z 30 listopada 1947 r., 2) amerykańskie — popierające uchwałę ONZ z zastrzeżeniem, że może nastąpić zmiana granic Izraela i 3) brytyjskie — popierające plan Bernadotte'a zwrotu Arabom obszaru Negev w zamian za włączenie zachodniej Galilei do Izraela.

Na uspokojenie opinii publicznej

obliczone jest memorandum francuskie

w sprawie kontroli Zagłębia Ruhry

Memorandum francuskie w sprawie kontroli Zagłębia Ruhry zostało wręczone już w sobotę sekretarzowi stanu USA Marshallowi i przedstawicielowi Wielkiej Brytanii Mc Neilowi.

Memorandum sformułowane jest bardzo ostrożnie.

Memorandum oświadcza, że „zasadniczym błędem" jest jakakolwiek pośpieszna decyzja w sprawie Zagłębia Ruhry — niemieckiego arsenału w okresie dwóch wojen, zanim nie będzie znany charakter przyszłego rządu niemieckiego.

Następnie memorandum zajmuje się sprawą kontroli „międzynarodowej" Zagłębia Ruhry i na zakończenie proponuje ponowne zbadanie sprawy demontażu fabryk niemieckich.

W kołach politycznych podkreśla się, **że memorandum francuskie w istocie rzeczy ma charakter zdawkowy i obliczony jest na uspokojenie wzburzonej opinii publicznej.**

Na przeciąg 50 lat

zawarty został »Pakt Atlantycki«?

Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Waszyngtonu, że w tamtejszych kołach politycznych panuje mniemanie, jakoby **„obronny pakt atlantycki" miał być podpisany na przeciąg 50 lat.** Ambasadorowie państw zachodnich, ambasador Kanady i zastępca sekretarza stanu, Lovett, zbiorą się w najbliższych dniach w Waszyngtonie, celem ustalenia ostatecznej redakcji paktu. Departament stanu życzy sobie, aby pakt został ratyfikowany przez kongres przed 1 maja 1949 roku.

Jak twierdzi „Daily Telegraph", przedstawiciele Unii Zachodniej **uzgodnili już w dużej mierze formę przyszłego paktu,** na mocy którego każde państwo uczestniczące w nim, będzie automatycznie musiało przystąpić do wojny, aby pomóc temu państwu (należącemu do paktu), które zostało napadnięte.

Podobno Ameryka chce, aby do paktu „obrony" Atlantyku przyłączyły się **Norwegia, Dania, Portugalia, Włochy i Islandia.**

Zakończenie Kongresu

Komunistycznej Partii Albanii

21 bm. zakończyły się obrady Kongresu komunistycznej partii Albanii.

Na ostatnim posiedzeniu wybrano Komitet Centralny w skład którego weszło 21 osób m. in. **Enver Hodża, Yakova, Menmet, Czeu Bedri** i inni. 10 osób wybrano jako kandydatów na członków Komitetu Centralnego i 3 osoby na członków Komisji Kontrolnej partii.

Strajk głodowy greckich patriotów

skazanych na śmierć przez faszystów

600 członków b. greckiego ruchu oporu przeciwko okupantom hitlerowskim, skazanych na śmierć przez sądy faszystowskie, ogłosiło nowy strajk głodowy. Skazańcy znajdują się obecnie w więzieniach na wyspie Egina.

Więźniowie z Eginy zwrócili się z apelem do ONZ, w którym — w imieniu 3 tysięcy demokratów greckich skazanych na karę śmierci proszą o natychmiastową interwencję celem uniemożliwienia wykonania wyroków na skazanych. Apel przypomina, że skazani walczyli bohatersko w czasie wojny u boku sprzymierzonych.

Wyroki śmierci przeciwko tym ludziom stanowią jak najbardziej brutalne pogwałcenie sprawiedliwości.

W zakończeniu skazańcy oświadczają, że przystąpili do strajku głodowego, stanowiącego dla nich jedyną możliwość zaprotestowania przeciwko wyrokom trybunałów faszystowskich.

Terror policyjny grupy Tito

wobec opozycji w łonie Kom. Partii

Korespondent dyplomatyczny gazety „Daily Worker" donosi o pogarszającej się sytuacji politycznej i gospodarczej w Jugosławii.

Z każdym dniem **wzrasta terror policyjny grupy Tito wobec opozycji w łonie partii komunistycznej, która występuje przeciwko rosnącemu czarnemu rynkowi w kraju oraz przeciwko wzrostowi kapitalizmu na wsi.**

Korespondent donosi również, że Tito przygotowuje obecnie kraj ideologicznie do **zupełnego zerwania ze Związkiem Radzieckim.** W wyniku wzmożonej ofensywy przeciwko międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu wszelkie kontakty między Jugosławią i jej sąsiadami zostały zerwane.

Olbrzymi wybuch

w zakładach zbrojeniowych w Szwecji

W szwedzkich zakładach zbrojeniowych „Bofors" w poniedziałek po południu nastąpił wybuch tak silny, że spowodował rodzaj trzęsienia ziemi. W domach, odległych do 4 kilometrów, wyleciały szyby.

Dyrekcja fabryki twierdzi, że wybuch nie spowodował wypadków śmiertelnych. Wiele osób zostało jedynie ranionych odłamkami szkła. Zakłady „Bofors" należą do największych zakładów zbrojeniowych w Szwecji i są znane ze swoich dział przeciwlotniczych.

Kronika polityczna

22 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie — prof. Kazimierza Nitscha oraz jej sekretarza gen. — prof. Jana Dąbrowskiego, którzy wręczyli premierowi medal pamiątkowy wybity ku uczczeniu 75-lecia Akademii.

Wybory delegatów

na Kongres Zjednoczeniowy

W całym kraju rozpoczęły się wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych.

Konferencje wyborcze przebiegają w atmosferze uroczystej i radosnej. Masy partyjne wybierają na Zjazd zasłużonych działaczy ruchu robotniczego.

W województwie warszawskim konferencje wyborcze PPR odbyły się m. in. w **Żyrardowie, Pruszkowie, Płocku, Grójcu, Ostrowi Mazowieckiej, Sokołowie podlaskim.**

Statek »Andros« wydobyty w Świnoujściu

17 listopada ostatecznie wydobyto w porcie Świnoujście, po 220 dniach wytężonej pracy, statek-cmentarz „Andros".

Dzielni pracownicy zespołu ratunkowego nie spoczęli na laurach, lecz zabrali się natychmiat do podnoszenia na Zalewie Szczecińskim wraku „Ledy", który, w myśl zobowiązań przedkongresowych zostanie podniesiony w przeciągu 4-ch tygodni, zamiast planowanych 6 tygodni.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● W Nowym Jorku przystąpili do strajku kierowcy i pracownicy 350 przedsiębiorstw transportowych.

● Egipcjanie po otrzymaniu posiłków przypuścili atak na pozycje żydowskie na wschód od Gazy i podobno posunęli się o 15 km w kierunku Beerszeba.

● Po kilkudniowym odpoczynku na Florydzie prezydent **Truman** powrócił w niedzielę **wieczorem do Waszyngtonu.**

● **W nocy z niedzieli na poniedziałek nad Bombajem szalała burza, która poczyniła olbrzymie szkody.**

● **Ambasador norweski w Waszyngtonie wręczył Departamentowi Stanu notę swego rządu, w której Norwegia odrzuca propozycję amerykańską umiędzynarodowienia Antarktyku.**

»BOGATSZYM SIĘ CHŁOP STANIE PRZEZ SPOŁECZNE OSZCZĘDZANIE«

Z wędrówek po kraju

CHŁOP NA BIAŁEJ PUSZCZY

Od naszego wysłannika

JEŻELI jeszcze przed niespełna rokiem zaliczał się powiat ostrołęcki do terenów najbardziej zaniedbanych społecznie i gospodarczo, to obecnie należy stwierdzić z radością, że okres ten nacechowany niepokojem, nieuzasadnioną nieufnością i wszechwładzą band rabunkowych należy już do przeszłości. Rzecz jasna, że uzdrowienie stosunków nie przychodzi jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Dlatego też i tu jest jeszcze wiele niedomagań wynikłych zarówno z przyczyn obiektywnych, jak i nieumiejętnego postawienia sprawy przez miejscowe czynniki.

Że obojętność społeczeństwa została już ostatecznie przełamana, świadczy o tym liczna frekwencja osób na akademiach w 31 rocznicę Rewolucji Październikowej. W samej Ostrołęce, mieście zniszczonym w połowie przez ogień i pociski artyleryjskie, sala miejscowego kina obliczona na przeszło 500 osób była nabita dosłownie po brzegi. Obok starszego społeczeństwa licznie zjawiła się młodzież szkół średnich.

Zapełnione były również wszystkie miejsca remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w **Goworowie**, gminnej miejscowości, leżącej na połowie drogi pomiędzy Różanem, a Ostrołęką. Teren tej gminy został szczególnie dotknięty wojną. Kilkanaście wiosek położonych szczególnie bliżej Narwi zostało całkowicie zniesionych z powierzchni ziemi. Samo miasteczko Goworowo spalono już we wrześniu 1939 roku. Ocalały jedynie **dziwnym zbiegiem okoliczności murowane budynki kościelne.**

Życie organizacyjne znacznie się tu ożywiło w ostatnim czasie. Urząd gminny, mieszczący się dotąd kątem w ocalałym budynku gospodarskim, **dorobił się już własnego gmachu**, który w najbliższych tygodniach zostanie oddany do użytku. W roku bieżącym zarówno czynnik społeczny, jak i administracyjny ma do zanotowania dwa poważne sukcesy, które wysuwają gminę na czoło działalności całego powiatu. Do tych sukcesów godnych rzeczywiście podkreślenia należy: **przodujące miejsce w akcji zbiórkowej na odbudowę Warszawy, oraz 100 proc. spłacenie świadczeń podatkowych.**

Ponad 100 tys. złotych od mieszkańców gminy Goworowo, najbardziej poszkodowanej gminy wpłynęło na Fundusz Odbudowy Stolicy. Na zebranie tej sumy złożyły się dochody z kilku zabaw i dobrowolnych ofiar, oraz publicznych zbiórek w dni świąteczne, zwanych w miejscowym języku **„kwitkiem"**.

Co do spraw podatkowych, to rzeczywiście rzecz zdumiewająca. Gmina, która zawsze była zaliczana do jednej z najbardziej opieszałych i to od niepamiętnych czasów cara Aleksandra, gmina, która najwięcej użerała się z sekwestratorami, nie tyle z niedodostatku, ile z racji anarchicznych rozumowań i negacji czynnika państwowego, dziś słusznie się może chlubić zasłużonym wyróżnieniem. W nagrodę za ten obywatelski wysiłek otrzymała gmina Goworowo sumę **kilku milionów złotych na budowę Domu Ludowego, względnie Ośrodka Maszynowego.**

Jedno tylko zagadnienie w związku z podatkami postawiono tu z krzywdą dla części najbardziej poszkodowanego społeczeństwa. Oto **rolnicy ze zniszczonych gospodarstw byli przy spłacaniu należności traktowani w równy sposób z właścicielami, których gospodarstwa ominęło szczęśliwie katastrofalne prawo walk frontowych.** I tu zdaje się jest poważna wina działaczy Stronnictw Demokratycznych i Rady Gminnej, które nie wykazały pod tym względem i zainteresowania i należytego zrozumienia. Jak wynika z wypowiedzi, najbardziej czynnych działaczy gminnych, opornym elementem przy spłacaniu podatków **jest drobna szlachta zaściankowa, najbardziej podatna na panikarskie wpływy.**

Chłopi czytają gazety

Rok bieżący zaznaczył się również dodatnio w rozwoju czytelnictwa na wsi. Miejscowy Urząd Pocztowy z kilku listonoszami podmiejskimi obsługującymi już wioski całej gminy ma bardzo dużo zajęcia z rozwożeniem prasy. Ponad 110 numerów „Rolnika Polskiego", 60 egzemplarzy „Przyjaciółki", po kilka numerów „Zielonego Sztandaru", „Dziennika Ludowego", „Chłopskiej Drogi", „Głosu Ludu" itp. posiada bardzo poważne znaczenie.

Nie ma obecnie wioski, gdzie by nie docierało przynajmniej 2—3 numery gazet.

Rzecz znamienna, że w przeciwieństwie do czasów przedwojennych nie widzi się tu prawie wydawnictw akcji katolickiej. Ze świecą np. **nie znajdziemy tu w chłopskiej chacie „sławetnego" „Rycerza Niepokalanej", który przez długie lata ogłupiał naiwnych ludzi.** Chłop polski zaczyna poznawać się na jego „pobożnej robocie".

Na marginesie działalności pocztowy miejscowej warto wspomnieć o jednym fakcie, który aż nadto wyraźnie demaskuje nie przemyślaną robotę pewnych jednostek kierowniczych Ministerstwa Poczt. Mamy mianowicie na myśli nieurzeczywistnioną na szczęście decyzję w sprawie poczty goworowskiej. Otóż ten urząd pocztowy, znajdujący się w ruchliwym ośrodku gminnym i parafialnym, ośrodku, gdzie co tydzień odbywają się ogromne targi, a co miesiąc jarmarki, gdzie do niedawna istniała jeszcze filia ostrołęckiego gimnazjum, ten urząd pocztowy — podkreślamy — gdzie przeciętny obrót miesięczny przekracza sumę 600 tys. złotych, usiłowano przekształcić na zwykłą agencję pocztową.

Obecnie urząd pocztowy w Goworowie pod kierownictwem Jana Kowalczyka, znanego społecznika ze swej długoletniej i uczciwej pracy, nie mogąc podołać nawałom obowiązków, powołał do życia agencję pocztową w Pasiekach, która — znów należy podkreślić — utrzymuje się całkowicie z własnych obrotów. A nawet, mówi z uśmiechem ob. Kowalczyk — w miesiącu wrześniu agencja ta dała nawet 12 złotych czystego dochodu.

Działalność Stronnictwa Ludowego

A jak się przedstawia działalność Stronnictwa Ludowego?

— Ostatnio jest znaczna poprawa — stwierdza obywatel **Józef Kuśmierczyk**, sekretarz zarządu gminnego, przedwojenny zasłużony działacz Związku Młodzieży Ludowej, młody gospodarz z Krusze wa. **Mamy ponad 200 członków**, a liczba ta z dnia na dzień wzrasta. Przez długi czas trudno było ruszyć robotę, przeszkadzały bandy i brak tradycji politycznej na naszym terenie. Ale dziś najważniejsze trudności pozostają za nami. Biedy wprawdzie nie brak jeszcze. Nie brak też i oportunizmu i często złej woli, ale beznadziejność już minęła. Wkraczamy w okres prawdziwej twórczej pracy.

— A czy prawda to, że po rzuceniu hasła o spółdzielczości produkcyjnej ludność przestaje się budować w obawie przed kołchozami?

— Nic podobnego — stwierdza ob. Kuśmierczyk. W ostatnich czasach jest u nas szczególnie wielki pęd do budownictwa. Ale są przeszkody które nie zawsze dadzą się w porę usunąć. Do tych należą: brak pieniędzy u najbardziej poszkodowanych oraz **brak materiału budulcowego** dla tych, którzy posiadają trochę gotówki. Przystawcie choćby 5 wagonów dziennie dachówki, cegły, blachy, kafli, czy desek, a nie spostrzeżecie się, jak rozkupią. Ale i tak mimo trudności często spostrzegamy nowozbudowaną stodołę, budynek inwentarski, czy chałupę. Tylko dla najbiedniejszych i najbardziej zniszczonych jeszcze mało pomocy z zewnątrz. Tak o własnych siłach to trochę za ciężko. Nieraz już myślimy, że nasz chłopski komisarz odbudowy wsi zupełnie zapomniał o chłopie na Białej Puszczy.

Ściskając serdecznie dłoń kolegi Kuśmierczyka, z którym przed wojną zmierzyliśmy wspólnie piechotą i rowerem niejeden kilometr piaszczystej drogi ostrołęckiej, przyrzekłem przypomnieć na łamach „Dziennika Ludowego" o potrzebach jego wsi b. Biskupszczyzny.

Henryk Syska

Wiadomości z ZSRR

250-LECIE TAGANROGA

Miasto Taganrog nad Morzem Azowskim, gdzie urodził się wielki pisarz rosyjski Czechow, obchodzi 250-lecie swego istnienia. Obecnie jest to potężny ośrodek przemysłowy. Istnieją tu liczne zakłady przemysłu metalurgicznego. Taganrog posiada również kilka uczelni wyższych.

WYSTAWA MASZYN ROLNICZYCH W LENINGRADZIE

W Leningradzie zorganizowano wystawę maszyn rolniczych, produkowanych przez zakłady miejscowe. Na wystawie zebrano 56 typów maszyn rolniczych, wśród których znajdują się liczne nowe maszyny skonstruowane w ciągu ostatnich lat. Poszechną uwagę zwracają aparaty do walki ze szkodnikami pól, zwłaszcza aparaty do walki ze szkodnikami plantacji bawełny i tytoniu oraz sadów. Wystawiono także nowy typ kombajnu do sprzętu lnu, który zastępuje pracę 80 ludzi.

ZAINTERESOWANIE MUZYKĄ NA WSI RADZIECKIEJ

O zainteresowaniu muzyką na wsi radzieckiej świadczy fakt, iż w wiejskich sklepach spółdzielni spożywców, jednego tylko okręgu połtawskiego na Ukrainie sprzedano w ciągu roku za **4,5 miliona rubli pianin, harmonii i innych instrumentów muzycznych.**

HUTNICY RADZIECCY WYKONALI ROCZNY PLAN

18 bm. tj. niemal o półtora miesiąca przed terminem zakończyły całoroczny program produkcji 3 wielkie ośrodki radzieckiego przemysłu hutniczego — Zagłębie Kuźnieckie, Zakłady Dnieprodzierżyńskie i Przedsiębiorstwa Taganrogu.

GOSPODARKA ROLNA ESTONII

Obszary zasiewów w **Republice Estońskiej w porównaniu z rokiem** ub. powiększyły się o 200 tys. ha. Rolnicy estońscy otrzymali w rb. dwukrotnie więcej nawozów sztucznych, aniżeli w roku 1946. Takiej ilości mechanizmów, jakiej użyto w tym roku do prac polnych, nie oglądano jeszcze nigdy w Estonii.

Po gromadzkich — gminne wybory do władz Zw. Sam. Chłopskiej

Kampania wyborcza do władz Związku Samopomocy Chłopskiej objęła już większość gromad w kraju. W wielu gminach odbyły się zebrania gromadzkie i wybory nowych zarządów kół ZSCh. Zgodnie z planami kampanii w gminach tych odbywają się od tygodnia zjazdy gminne delegatów gromadzkich.

Na zjazdach gminnych dotychczasowe zarządy składają sprawozdania ze swej działalności i na podstawie sprawozdań chłopi poddają działalność zarządów szczegółowej ocenie i krytyce, a następnie omawiają plany dalszej pracy.

Delegaci gromadzcy, wybrani spośród bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów — członków ZSCh zwracają pilną uwagę na skład nowych zarządów, czuwając, aby nie dostali się do nich wrogowie klasowi — bogacze i spekulanci wiejscy, którzy przed tym mieli duże wpływy w zarządach gminnych ZSCh.

Wyniki pierwszych wyborów w województwach łódzkim, rzeszowskim i katowickim dają pełną gwarancję, że składy nowych zarządów będą właściwe.

Należy podkreślić, że do zarządów po raz pierwszy wybierane są kobiety. I tak np. w gminie Moszczanka (pow. Prudnik) kobieta została wybrana sekretarzem zarządu.

Wrażenia teatralne

»Synowie« w Teatrze Placówka

DOBRA sztuka i dobre przedstawienie.

W ramach **doskonałej, realistycznej dekoracji pomysłu Józefa Rachwalskiego** oglądamy na scenie Teatru Placówka nową odmianę „tragedii amerykańskiej". Rozumiemy, że **nie tylko wielkie zalety sceniczne tej sztuki skłoniły dyrekcję do jej wystawienia.** Że widziała w niej (słusznie!) **potępienie gnijącego środowiska kapitalistycznego**, dla którego najwyższym bożyszczem jest dolar. Dla dolara Joe Keller sprzedaje armii (w czasie wojny!) szmelc zamiast pełnowartościowego sprzętu. Dla dolara jego żona, tak uduchowiona, gdy chodzi o wiarę w powrót zabitego syna — milczy o przestępstwie męża. Dla dolara doktorowa Harris zamyka przed mężem drogę naukową. Powiedzmy sobie wyraźnie, że i młody Chris Keller dla dolara woli nie zagłębiać się w tajemnice brzydkiej sprawy z cylindrami do motorów lotniczych, produkowanymi w fabryce jego ojca...

Trzeba to odrazu sobie powiedzieć, że **sztuka Millera jest bardzo... amerykańska.** Jej amerykańskość ujawnia się nie tylko w tych zewnętrznych rysach obyczajowych mieszkańców Nowego Świata, które **dyskretnie a trafnie** (o ile możemy sądzić) **podchwycił reżyser Ryszard Ordyński.** Bez uprzykrzonych „halło!", bez żucia gumy i zakładania nóg na stół — oddał atmosferę tak odmienną od naszego życia.

Ale amerykańskość doskonale napisanej sztuki Millera polega na stosunku autora do problematyki utworu. Gdy czytamy w dodawanej (za dość słoną cenę!) do programu „Łodzi Teatralnej", że „młody dramat amerykański walczy o sprawiedliwość społeczną", że Miller „staje tu w roli sędziego, potępiającego bezlitośnie tych wszystkich, którzy nie zawsze drogą uczciwą" itd. — to po obejrzeniu sztuki dochodzimy do wniosku, że ani tej ostrej walki (wal ki klasowej!), ani bezlitosnego potępienia nie ma w sztuce Millera. (Szkoda zresztą, że we wspomnianym wydawnictwie więcej znajdujemy informacji o starym ministrze Marshallu, niż o młodym literacie Millerze).

Chodzi o to, że nie bardzo wierzymy w przełom duchowy starego drania Kellera. Autor, szczególniej w scenie ostatniej, weksluje społeczne przestępstwo Kellera na tory tragedii osobistej. Dzięki temu **ostrze oskarżenia przeciwko całej klasie wyzyski waczy kapitalistycznych znacznie się stępia.** A przy tym — jakże słaba jest przeciwwaga tych, którzy reprezentują „Nową Amerykę"!

Czy wiele można się spodziewać po takiej młodzieży, jak Chris czy Annie?

Okazuje się raz jeszcze, że doza postępu, demokracji, „rewolucyjności", olbrzymia w tej sztuce, jak na stosunki amerykańskie, u nas zmniejsza się do dawki... homeopatycznej. Naturalnie — lepiej leczyć homeopatią, niż nie leczyć wcale!

Wspomnieliśmy już o **doskonałej reżyserii R. Ordyńskiego.** Potrafił wycieniować najtrafniej efekty dramatyczne, liczne w sztuce Millera „krótkie spięcia", podać każde w innej tonacji. Jako tłumacz sztuki godzien jest również życzliwej wzmianki.

Joe Keller **LEONA PIETRASZKIEWICZA**, raczej nie posiadający warunków fizycznych do tej roli, był dobry w akcentach brutalnego biznesmana, dążącego do zarobku dosłownie po trupach.

EWA KUNINA, specjalizująca się jak widać w rolach tragicznych matek, była ludzka, bardzo prawdziwa.

Pewna sztuczność postaci Chrisa jest winą autora, a nie **JANUSZA WARMIŃSKIEGO**, grającego z przejęciem.

Wdzięczną sylwetkę Annie zarysowała **JADWIGA GOSŁAWSKA**.

STEFAN ŚRODKA błysnął raz jeszcze swym wielkim talentem.

Obsadę uzupełniali: **KAZIMIERZ WILAMOWSKI, MARIA KOZIERSKA, ZDZISŁAW SZYMAŃSKI, IRENA LASKOWSKA**, tworząc wyrównany zespół.

Powtarzamy: dobra sztuka i dobre przedstawienie. Szczególnie godna polecenia ludziom, którzy pragną obejrzeć Amerykę nie z perspektywy jej filmów, lecz „od podszewki".

JERZY KURYLUK

Odgruzowanie wsi na Ziemi Lubuskiej

Pieniądze leżą na ziemi trzeba je tylko podnieść

DOTYCHCZAS odgruzowano tylko miasta. Zbiorowej akcji **odgruzowania wsi nie było jeszcze nigdzie.** A przecież i one ucierpiały od działań wojennych i niektóre z nich są tak zrujnowane, że w **pojedynkę nie sposób ich oczyścić.**

Myśl zbiorowego odgruzowania wsi podjął pierwszy **ZSCh w Gorzowie**, powołując natychmiast **Przedsiębiorstwo Odgruzowania Wsi.** Do pracy przy odgruzowaniu użyto junaków „Służby Polsce", a akcja oczyszczania objęła **65 gromad** w powiecie.

JUNACY wydobyli dotychczas z gruzów ponad **200.000 sztuk cegieł**, z czego **175.000** już sprzedano, a na dostawę dalszych **250.000 sztuk** zawarto umowę z jednym z przedsiębiorstw budowlanych w Pruszkowie.

Prócz cegieł wydobywa się z gruzów **dachówki i inny budulec**, który może być sprzedany lub też użyty **do budowy zagród chłopskich.**

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży cegieł, służą na pokrycie wydatków, związanych z odgruzowaniem, na na jem ludzi do pracy i na **planową rozbudowę wsi**, do czego powiat gorzowski **już się przygotowuje**, wybierając nadające się do tego celu obiekty.

POŻĄDANE byłoby, żeby inicjatywa ta znalazła naśladowców i w innych, zniszczonych wojną okolicach kraju, gdzie całe stosy materiału budulcowego **niszczą się** nie wyzyskane na niepogodzie i mrozie i przynoszą krajowi olbrzymie straty. (a)

Poznań odbudowuje

domy dla robotników

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu uchwalono przeprowadzić odbudowę domów, posiadających razem 122 izby, kosztem ok. 40 mil zł. Na drobne remonty przeznaczono 1 mil. zł.

Przeprowadzone są również indywidualne remonty w 286 mieszkaniach robotniczych. Duży nacisk kładzie się na instalacje urządzeń sanitarnych w osiedlach robotniczych na peryferiach miasta. Nowe urządzenia oświetleniowe otrzymają kompleksy domów miejskich na Grocznie. Kosztem pół miliona zł zostanie zelektryfikowane osiedle robotnicze w dzielnicy Starołęka.

Na naprawę nawierzchni drogowych w osiedlach robotniczych wyasygnowano z dotacji Rady Państwa przeszło 2 mil. zł. Na naprawę przepustów drogowych wyznaczono ponad 7 mil. zł. (u)

—:□:—

4 miliony złotych

na radiofonizację wsi

Polskie Radio w Poznaniu przeznaczyło w porozumieniu z Obywatelskim Komitetem Radiofonizacji Kraju **4 miliony zł** na zradiofonizowanie wsi wielkopolskich.

Będą przy tym stosowane od **30% do 50% ulgi**, z których mogą korzystać **mało i średniorolni chłopi oraz bezrolni.**

Decyzja o przyznaniu ulgi należy do specjalnej w tym celu utworzonych komisji, w których skład wejdą delegaci **Rad Narodowych, partii i stronnictw politycznych, kierownicy radiowęzłów oraz delegaci Komitetu Radiofonizacji Kraju.**

Pieniądze przeznaczone na radiofonizację zostaną jeszcze w bież. roku rozprowadzone przez Polskie Radio w Poznaniu na powiaty, posiadające radiowęzły i rozbudowaną sieć radiofoniczną.

W pierwszym rzędzie otrzyma je **podmiejska gmina Puszczykowo**, gdzie znajdują się **osiedla robotnicze: Żabikowo i Luboń**. (n)

Chłopskie dzieci

też otrzymają wyprawki

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, zacznie wydawać od 1 grudnia br. **wyprawki niemowlęce**, dla dzieci robotników rolnych z powiatów: **poznańskiego i śremskiego.**

Dotychczas wydawała ona wyprawki tylko dla dzieci poznaniaków, przy czym dzieci poznańskie otrzymały **4.145 kompletów wyprawek i 9 mil. zł** — rekompensaty za niewydane wyprawki.

Wiadomość ta wzbudziła żywe zainteresowanie wśród pracowników rolnych obydwóch wyż. wym. powiatów. Inne powiaty czekają również na podobne załatwienie tej sprawy.

O czym radzili

w Zielonej Górze

kierownicy tartaków

19 i 20 bm. odbył się w Zielonej Górze roczny zjazd Kierowników i Przewodniczących Rad Zakładowych wszystkich tartaków i zakładów pracy Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Legnickiego.

Na konferencji została omówiona **przebudowa przemysłu drzewnego** i kwestia pracy robotników.

Wszechstronnie zostały omówione **sprawy świetlic i kwestie socjalne.**

Podczas Zjazdu rozdano dyplomy współzawodnictwa pracy trzem przodującym załogom tartacznym.

W zjeździe uczestniczyli delegaci **Ministerstwa Leśnictwa.** (g)

Świetlica w Górze

koło Jarocina

Przy Średniej Szkole Rolniczej w Górze k. Jarocina otwarto niedawno świetlicę, która jest zaopatrzona w bibliotekę i radio.

Pomimo krótkiego istnienia świetlicy pracuje się tam nad przygotowaniem kulturalnych rozrywek dla wsi. W trakcie organizowania jest obecenie widowisko **„Wesele jarocińskie", nadto orkiestra ludowa.**

Jakie wpływy wykazuje

Państwowy Fundusz Ziemi

w województwie poznańskim

Chłop wielkopolski gospodaruje na **słabej roli**, nie dorównującej glebie powiatów woj. wrocławskiego, Lubelszczyzny, czy Żuław. Jednakże nie tylko dotrzymuje on kroku swym braciom z innych dzielnic, lecz nawet znacznie ich prześcignął przy wpłacie Funduszu Ziemi.

Już na początku października br. został w 100 proc. wykonany, nałożony na województwo poznańskie, kontyngent wpłat, jakkolwiek z ogólnopaństwowej kwoty przypadała na województwo **niewspółmiernie duża część** w stosunku do jego obszaru.

Osiągnięcie tego wyniku było możliwe jedynie tylko dzięki skoordynowanej działalności i zapałowi pracowników Wydziału Finansów Rolnych Urz. Woj. i starostw powiatowych. Dzięki poczuciu obowiązku obywatelskiego naszego chłopa, poinformowanego należycie o tym, że całość wpłat na Fundusz Ziemi **wraca znów na wieś** w postaci **inwestycji gospodarczych i pomocy dla biedoty wiejskiej.**

Wydział Fin Rol. przyjął dodatkowy plan finansowy, który również w 100 proc. został już zrealizowany.

Nie poprzestając na dotychczasowych wynikach, pracownicy wydziału pragną zebrać z naszego województwa **połowę kwoty,** jaką zamyka się zatwierdzony przez Sejm udział Funduszu Ziemi w Państwowym Planie Inwestycyjnym. (g)

—:□:—

Nieuczciwość została ukarana

Inspektor poszedł do obozu, a kupcy zapłacili kary

Komisja Specjalna skierowała do obozu pracy przymusowej na 15-miesięczny pobyt podreferendarza Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, **Al. Petnala**, za przywłaszczenie sobie **55 tys. zł**, stanowiących własność pracowników kuratorium.

Kilku kupców usiłujących szerzyć zamęt na rynku gospodarczym i pobierającym paskarskie ceny skazano na karę. **Fr. Czecha z Poznania — na 200 tys. zł, W. Adamczewskiego z Opalenicy na 90 tys. zł.**

St. Sporna, właścicielka sklepu spożywczego w Ostrowie, za odmowę sprzedaży cukru, którego posiadała większe ilości na składzie, została skazana na 75 tys. zł grzywny.

Na 30 tys. zł został skazany właściciel sklepu spożywczego w Skwierzynie, **H. Sobek**, który uzależnił sprzedaż octu od kupna śledzi.

—oOo—

Brygada produkcyjna

W zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu, odbyło się organizacyjne zebranie członków **młodzieżowej brygady produkcyjnej.**

Brygada produkcyjna wchodzi w ramy współzawodnictwa zespołowego, opiera się **jednak na ścisłej współpracy i solidarności członków**, którzy pomagają sobie wzajemnie w pracy, w naprawie i remoncie maszyn, w usuwaniu niedokładności itp., dążąc tym samym do podniesienia produkcji i korzyści maetrialnych pracowników. (p).

Obowiązki należy wypełniać należycie

M. Orczyk, zam. w Smolnie Wielkim, pow. świebodzińskiego, radca **Państwowych Nieruchomości Ziemskich, został skazany na 12 miesięcy obozu pracy.**

Był on zatrudniony w majątku Lubień, pow. słupecki, gdzie nie zabezpieczył stogów zboża przed zamoknięciem, zaniedbał roboty przy uprawie buraków i nie dopatrzył należycie inwentarza, wskutek czego duża ilość plonów została zniszczona, a urodzaje wypadły nie tak, jak były powinny wypaść w tamtejszych warunkach.

Na 9 - miesięczny pobyt w obozie pracy skazano rolnika **J. Banaszaka**, ze wsi Skałów - Kostrzyń, powiat średzki, który prowadził **nielegalny ubój zwierząt.**

—:□:—

Renegat-Adamczyk

skazany na śmierć

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Poznaniu stanął 53-letni **L. Adamczyk** z Poznania, który jako b. zawodowy sierżant W. P. współpracował z tajnym wywiadem niemieckim w okresie od 1926 do 1939 r. W czasie okupacji Adamczyk wpisał się na listę Volksdeutschów.

Wykradł on m.in. w r. 1934 **plany mobilizacyjne, wzór karabinu polskiego, plany rozlokowania dywizji wysokogórskiej i szereg innych, wartościowych dokumentów.**

Sąd skazał go na śmierć przez rozstrzelanie, utratę wszelkich praw na zawsze oraz konfiskatę majątku na rzecz Skarbu Państwa. (p).

—:□:—

Ogólnopolski zjazd

handlowców

W Poznaniu obradował ogólnopolski zjazd **przedstawicieli handlowych**, na którym, po referacie na temat zagadnień handlowych i podatkowych, powzięto jednomyślną uchwałę utworzenia grupy branżowej przedstawicieli handlowych przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupieckich R. P.. (p).

Opłaca się marchew

wsiana w żyto

Uczennice i uczniowie Szkoły Rolniczej w Nowej Wsi, powiat szamotulski, zorganizowali **pokaz prac**, który wzbudził u gospodarzy wielkie zainteresowanie.

Specjalnie interesowano się marchwią, wsianą w żyto jako międzyplon. Wydała ona 184 kwintale z hektara.

Prócz marchwi można było oglądać w szkole również i inne wyniki prac uczniowskich, które świadczyły o tym, że szkoła w zupełności spełnia rolę krzewiciela kultury rolniczej w powiecie. (x)

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Cyrulik Sewilski", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej", godz. 19.00

TEATR NOWY — „Ożenek", godz 19.30.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Wielkie nadzieje", godz 16.30, 19.30, w niedz. od godz 13.30

BAŁTYK — „Narzeczona z Turkmenii", godz. 16.00, 18.00 i 20.00 w niedz od godz. 14.00.

MUZA „Zakazane piosenki" (w nowej wersji), godz. 16.00, 18.00 i 20.00 w niedz od godz. 14.00.

RIALTO — „Awantura w zaświatach", godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedz. od godz 14.30

WARTA — „Dziewczęta z baletu", godz 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. od godz 14.30.

WARTA — „Program Aktualności" nr 34", godz. 11.00, 12.00 13.00 i 14.00. w niedz od godz. 10.00

Jak to jest z tą muzyką?

Spikierka Polskiego Radia w Poznaniu, zapowiadająca w niedzielę, 21 bm., przed godz. 10.30, powiedziała: „A teraz orkiestra robotnicza odegra wiązankę polskich pieśni".

Słysząc grającą po tej zapowiedzi orkiestrę, miałem wrażenie, że były to tylko melodie.

Nie zostało natomiast odegrane ani jedno słowo.

A byłem bardzo ciekawy, jak przedstawia się „grana pieśń".

Może następnej niedzieli będę miał szczęście usłyszeć coś podobnego.

Nad Wartą

ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE

(ch) W Niechanowie, pow. gnieźnieńskiego, obchodzili złote gody małżeńskie: Teresa i Stanisław Rosińscy. Doczekali się oni 5 synów, 3 córek i 12 wnuków.

OKULARY DO ODEBRANIA

(ch) W okolicy Rynku Łazarskiego w Poznaniu, znaleziono okulary w brązowej, rogowej oprawie oraz część tekturowego dna z oprawki od nich. Przedmioty te można odebrać w Redakcji „**Kuriera Wielkopolskiego**", w godzinach przedpołudniowych.

„III CZĘŚĆ DZIADÓW NA TLE PROMETEIZMU"

(ch) W ramach czwartków Zw. Zaw. Literatów Polskich, odbył się onegdaj w Poznaniu, w sali Odrodzenia, w Ratuszu, odczyt prof. Uniwersytetu Toruńskiego pt.: **„III część Dziadów na tle dziejów prometeizmu w literaturze powszechnej".**

MŁODOCIANI RABUSIE

(ch) Do mieszkania 70-letniej **A. Pietach**, we wsi Zacharzyn k/Chodzieży, przyszli w celach rabunkowych: **J. Mikołajczak, lat 16 i M. Neuman, lat 18.** Sprawa młodocianych złodziei będzie rozpatrywana przed Sądem Grodzkim.

W CELU ODŚWIEŻENIA KRWI OWIEC

(f) Zrzeszenie Hodowców Owiec w Jarocinie sprowadziło celem **odświeżenia krwi owiec** w **powiecie: 15 owiec rasy krajowej z Państwowego Ośrodka Doświadczalnego w Michorowie. Owce zostały rozdzielone pomiędzy mało- i średniorolnych gospodarzy.**

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, nocny 45-09. Adm 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P K O Oddz Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego od dział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5

B-56801

CHŁOP I PRAWO

Zmiana rozporządzenia Min. Oświaty w sprawie studiów technicznych na wyższych uczelniach

Na mocy rozporządzenia ministra oświaty w sprawie studiów technicznych w szkołach wyższych, stopień zawodowy inżyniera uzyskuje się po wysłuchaniu i zaliczeniu 6 semestrów na jednym z wydziałów Politechnik, Akademii Górniczej w Krakowie, jak również szkół inżynierskich. Przed uzyskaniem stopnia zawodowego inżyniera trzeba odbyć półroczną praktykę.

Stopień magistra nauk technicznych uzyskuje inżynier po wysłuchaniu i zaliczeniu 4 semestrów na uczelniach technicznych typu akademickiego.

Odrębne przepisy określają szczegółowo warunki dopuszczenia do studiów, potrzebnych dla uzyskania stopnia magistra nauk technicznych oraz szczegółowy porządek studiów i egzaminów na poszczególnych wydziałach i kierunkach studiów na Politechnikach i w Akademii Górniczej w Krakowie.

Rozporządzenie to ma moc obowiązującą w stosunku do słuchaczy pierwszego roku studiów roku szkolnego 1948/49.

Uwaga! uprawnieni do świadczeń po uczestnikach Ruchu Oporu i partyzantach

Ustawa z dnia 23 lipca 1945 roku o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego — (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 180) przyznaje prawo do zasiłków i pomocy dla: 1. pozostałej żony bez względu na to, czy związek małżeński zawarty był w formie prawem przepisanej, 2. dla dzieci ślubnych, uprawnionych, uznanych, przysposobionych, oraz nieślubnych i pasierbów do 18 roku życia, a jeżeli kształcą się w szkołach średnich, wyższych lub zawodowych — do 25 roku życia, oraz 3. dla innych osób niezdolnych do pracy, które pozostawały na wyłącznym utrzymaniu uczestnika ruchu podziemnego lub partyzanckiego.

Ogłoszone w dniu 18 listopada 1948 roku Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 października 1948 roku określa termin do wnoszenia i zgłaszania roszczeń o zasiłki i pomoc do komisji kwalifikacyjnych przy powiatowych radach narodowych.

Roszczenia o zasiłki i pomoc winny być zgłaszane pod rygorem utraty prawa do tych świadczeń przed dniem 31 grudnia 1949 roku.

Nowe numery Dziennika Ustaw R.P.

Ukazały się 53 i 54 numery Dziennika Ustaw R. P., które zawierają m. in.:

W nrze 53 ogłoszone zostały: rozporządzenie Rady Ministrów o zmianie granic miasta Krakowa; rozporządzenia: ministra oświaty z dnia 17 października 1948 r., wydane w porozumieniu z ministrami: obrony narodowej, przemysłu i handlu, żeglug komunikacji, poczt i telegrafów oraz odbudowy w sprawie studiów technicznych w szkołach wyższych; ministra oświaty z dnia 21 października 1948 r. o trybie r[illegible]cwania przy przyjmowaniu kan[illegible]w na pierwszy rok studiów do państwowych szkół wyższych na rok szkolny 1948-49; ministra pracy i opieki społecznej z dnia 21 października 1948 r. w sprawie zasiłków i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego; ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 3 listopada 1948 r. o obowiązku poddawania sprawdzaniu mięsa, sprowadzanego do niektórych miejscowości.

Nr 54 zawiera m in.: rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 11 października 1948 r. w sprawie dystrybucji głównych przetworów zbożowych.

532 miliony złotych na odbudowę dróg w woj. lubelskim

Stan dróg państwowych i samorządowych na terenie województwa lubelskiego wykazuje stałą poprawę. W ramach kredytów inwestycyjnych i samorządowych, sięgających sumy 532 mil. zł, wykonano szereg poważnych prac w zakresie budowy i konserwacji nawierzchni dróg państwowych i samorządowych.

Do najważniejszych robót należy zaliczyć kapitalną przebudowę szosy Lublin — Warszawa w okolicach Garbowa na długości ponad 11 km, gdzie poza podwyższeniem szosy, zbudowano 15 przepustów oraz most długości około 8 m.

Ogólny koszt przebudowy wymienionego odcinka sięga sumy 160 mil. zł. Drugim poważnym osiągnięciem jest pokrycie 40-kilometrowego odcinka nawierzchni na szosie Warszawa — Brześć w okolicach Siedlec i Białej Podlaskiej kosztem około 50 mil. zł, oraz rozpoczęcie budowy nowej szosy na trasie Lublin — Biłgoraj długości 18 km. Na trasie tej wykonano część robót ziemnych oraz nawierzchnię granitową. Koszt wykonanej pracy przekroczył 32 mil. zł. Ponadto przebudowano około 130 km dróg o twardej nawierzchni, w tym 13 km na trasie Lublin — Nałęczów — Kazimierz. Przeprowadzono roboty remontowe dróg na trasie około 1.200 km oraz obsadzono drogi 22 tys. drzew.

Na remont i wybudowanie mostów na różnych drogach, na rzekach: Wieprz, Liwiec, Krzna i Huczwa, zużyto 41 mil. zł, wybudowano dwa nowe mosty, długości około 140 m, 7 mniejszych żelbetonowych o łącznej długości około 130 m.

W pracach w sezonie letnim czynne były m. in. 3 równacze, które doprowadziły do stanu używalności około 300 km dróg.

—oOo—

Robotnicy zapałczani — wynalazcami

Dyr. Państw. Monopolu Zapałczanego rozpoczęła od 1946 r. prace nad zorganizowaniem krajowej produkcji msazyn zapałczanych, które przed wojną w 100% były importowane z zagranicy.

Ostatnio na naradach wytwórczych w fabrykach zapałek przyjęto ogółem 26 wynalazków i ulepszeń dokonanych przez pracowników PMZ. Wynalazki te i ulepszenia przyczynią się w wielkim stopniu do usprawnienia i polepszenia produkcji zapałek oraz przyniosą fabrykom wielkie oszczędności.

Km 75/48.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie rewiru VIII, mający swą kancelarię przy ul. Nowogrodzkiej nr 4 m. 4. podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie art 602 k. p c. w dniu 7.XII 1948 r. o godz. 12. w lokalu domu przy ul Bagno nr 3/5 odbędzie się licytacja ruchomości Józefa Klagi, składających się z 2 maszyn do robienia siatki, na rzecz Adama Kamińskiego, oszacowanych na ogólną sumę zł 100 000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu czynności.

Warszawa, dnia 20.X 1948 r.

2371R Komornik: J. Malicki

Niepoprawni rzeźnicy

Sprzedawanie wyrobów mięsnych w dni bezmięsne jest bezwzględnie ścigane przez organa Komisji Specjalnej. Surowe kary nakładane za przekroczenie tego przepisu nie zdołały jeszcze całkowicie zwalczyć tego wysoce szkodliwego objawu.

Ostatnio Delegatura Komisji Specjalnej w Białymstoku wymierzyła grzywnę 40 tys. zł Janowi Ożerowskiemu, za sprzedawanie wędlin w dnie bezmięsne. (zj)

RADIO

CZWARTEK. 28 PAŹDZIERNIKA

Dz. por 6.25 Muz 7.00 Wiad 8.00 Muz. 8.30 „Uliczka Klasztorna" powieść. 8.45 Muz 9.30 Wszechnica Radiowa 11.40 Aud. dla przedszkoli. 11.50 Muz 12.04 Wiad południ 12.20 Popul czeska muz. 12.45 Aud dla wsi. 15.30 Aud dla dzieci — muz. czeska. 15.50 Muz 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Gawęda o Czechosłowacji. 16.50 Muz czeska 17.20 Wywiad z attache kulturalnym Czechosłowacji. 17.30 Pieśni radzieckie 17.45 Poradnik język pro dra Witolda Doroszewskiego. 18.00 Dla każdego coś miłego" 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.30 Muz. 20.00 Poemat symf. Fryderyka Smetany. 20.50 Dziennik wiecz. 21.20 „Krawędź" słuch. 22.20 Muz. tan. polsko-czeska. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

KUPON nr 54

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

....

ADRES ....

....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

PORADY PRAWNE

Wszystkim czytelnikom, zwracającym się w sprawie przerachowania długów przedwojennych przypominamy

Stojąc na straży prawa Polski Ludowej, a tym samym strzegąc dobra społecznego oraz interesów warstw pracujących — Ministerstwo Sprawiedliwości — wydało w dniu 7 października 1948 roku zalecenie, ażeby w sprawach, wynikających z przedwojennych zobowiązań prywatno - prawnych, sądy wstrzymały się z ich rozpoznawaniem do czasu ostatecznego uregulowania zagadnienia na drodze ustawowej. Równocześnie w sprawach, rozstrzygniętych wyrokami, stosownie do tego zalecenia — winno nastąpić natychmiastowe wstrzymanie wszelkich czynności egzekucyjnych. Wydając powyższe zalecenie Ministerstwo Sprawiedliwości oparło się na następujących przesłankach:

1. W ciągu ostatnich miesięcy elementy kapitalistyczne kierowały do sądów liczne sprawy na tle przedwojennych zobowiązań prawno - prywatnych, domagając się od sądów wysokiego przerachowania tych zobowiązań, aby w ten sposób bogacić się kosztem warstw pracujących, przede wszystkim zaś kosztem mało i średniorolnego chłopa;

2. W braku ustawowego dotychczas uregulowania tych zagadnień zdarzało się, że poszczególne sądy wydawały wyroki w oparciu o różne podstawy prawne i faktyczne, co powodowało zamieszanie i niepewność w zakresie tych spraw;

Były więc wyroki, stosujące zasadę nominalizmu, to jest zasądzające 1 zł za 1 zł zobowiązania przedwojennego, ale w większości wypadków zapadały wyroki, stosujące zasadę przerachowania (waloryzacji), biorąc za podstawę najrozmaitsze mnożniki, zaczynając od 10, a dochodzące do 300. Ta rozbieżna praktyka nie mogła być utrzymana. Wyroki sądów, które stosowały zasadę waloryzacji odpowiadały często interesom bogaczy wiejskich i innych elementów kapitalistycznych, a godziły w interesy dłużników, rekrutujących się z reguły z warstw pracujących, szczególnie zaś mało i średniorolnych chłopów.

Dlatego też Ministerstwo Sprawiedliwości, stojąc na stanowisku, że w warunkach zaostrzającej się walki klasowej sądy winny bezwzględnie stawać w obronie interesów mas pracujących — wydało zalecenie natychmiastowego zawieszenie postępowania sądowego i postępowania egzekucyjnego w sprawach sądowych z tytułu przedwojennych zobowiązań prywatno - prawnych, do czasu ustawowego uregulowania tego zagadnienia.

Nadmienić bowiem należy, iż ostateczne, ustawowe uregulowanie zagadnień, związanych z przedwojennymi zobowiązaniami prywatno-prawnymi, znajduje się w toku opracowania.

Ob. Józef Fr. Powiatowy Zarząd SL — Na decyzję sądu, wykluczającą Was ze Stronnictwa, macie statutową drogę odwołania. Nie będziemy się na tym miejscu wypowiadać, czy postępowanie Wasze można było uznać za obrazę, czy też, wyrażenie przez Was użyte obraźliwym nie było.

Eugeniusz Kołakowski. — Ogłoszenia w sprawie zagubienia dokumentów są płatne i nie należą do Porad Prawnych.

Ob. Piotr Rybałtowski. — Zapytujecie, czy możecie się domagać odszkodowania za pracę wykonaną w Niemczech. Zapewne podstawy do żądania odszkodowania za przymusową pracę w Niemczech są, jednak do zawarcia układu pokojowego i uregulowania tych spraw układami międzynarodowymi należy poczekać z dochodzeniem swoich roszczeń.

S. J. Radomyśl W. — Dziecko, pominięte w rozporządzeniu ostatniej woli, czyli w testamencie, ma prawo domagać się zachowku, to jest połowy tego co dostałoby dziedzicząc z ustawy. Sprawa dochodzenia Waszych praw spadkowych nie jest jeszcze przedawniona, a zatem należy stanąć na stanowisku, że żonie Waszej należy się nie spłata dobrowolnie określona przez brata, lecz udział w majątku spadkowym.

J. W. Ciechrz pow. Mogilno. — Powinniście złożyć do Zakładu Centralnego w Warszawie zażalenie na zbyt wysokie oszacowanie nieruchomości.

„Skrzywdzony". — Do czasu wydania przez sąd orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu ojciec ma prawo dysponować swobodnie swoim majątkiem. Z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie mogą wystąpić osoby zainteresowane, a więc dzieci. Wniosek składa się do sądu okręgowego miejsca, gdzie osoba ubezwłasnowolniana mieszka. Sąd przeprowadza właściwe postępowanie, badając ubezwłasnowalnianego przez biegłych lekarzy, którzy wydają opinię o stanie jego władz umysłowych. Po przeprowadzeniu postępowania sąd wydaje orzeczenie, a osobie ubezwłasnowolnionej wyznacza kuratora, to jest osobę, która występuje i działa w imieniu ubezwłasnowolnionego. Kuratorem może być ktoś z rodziny.

„Marian". — Zażalenia na organa Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, należy wnosić do naczelnego dyrektora PZUW, a od jego decyzji — do władz nadzorczych.

Ob. Karol Janiak. — Z czynności scaleniowych dokonanych w czasie okupacji mogą być uwzględnione w toku postępowania scaleniowego tylko te czynności, które odpowiadają przepisom ustawy scaleniowej z dnia 31 lipca 1923 roku, a nie mają charokteru orzeczeń. Opiszcie nam stan faktyczny trochę dokładniej.

„Nierozumiejący", pow. janowski. — Niezależnie od dopełnienia obrzędów religijnych w kościele, dla ważności małżeństwa w obliczu praw państwowych konieczne jest, aby przyszli małżonkowie złożyli przed urzędnikiem stanu cywilnego w urzędzie miejskim, czy też gminnym, zgodne oświadczenie, że wstępują w związek małżeński. Oświadczenie takie należy złożyć w obecności dwóch świadków. Związek małżeński zawarty w takiej formie pociąga za sobą wszelkie skutki względem praw państwowych. Żona nabywa nazwisko męża, żona, oraz dzieci, pochodzące z takiego małżeństwa nabywają prawa spadkowe do majątku po ojcu pozostałego, prawo do zaopatrzeń, emerytur itp.

Testamentem najprostszym jest testament własnoręczny. Testament taki musi być własnoręcznie napisany pismem ręcznym przez testatora, przez niego podpisany i zaopatrzony datą. Testament taki może sporządzić tylko osoba umiejąca pisać. Treść testamentu własnoręcznego jest prosta. Np.: „Ja Jan Kowalski zapisuję cały mój majątek ruchomy i nieruchomy, jaki po mnie pozostanie synowi memu Stanisławowi Kowalskiemu. Bronowice, dnia 20 listopada 1948 roku Jan Kowalski".

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

TELEGRAMY

Do Prezesa Rady Naczelnej SL Marszałka Sejmu Ob. Władysława Kowalskiego

Czwarty Zjazd Statutowy Koła Grodzkiego SL w Łodzi przesyła C. Ob. Prezesie serdeczne podziękowanie za dotychczasowy wkład pracy przy wytyczaniu nowych dróg rozwojowych Stronnictwa; skrystalizowania wyraźnego programu w pracy nad zjednoczeniem ruchu ludowego i nad polepszeniem bytu biedoty wiejskiej, oraz drobno- i średniorolnych chłopów.

Jednocześnie zapewniamy Cię Ob. Prezesie o naszym przywiązaniu, jakie żywimy do Ciebie, jako przedstawiciela postępowego ruchu chłopskiego i przyrzekamy Ci, iż nie ustaniemy w dalszym marszu ku urzeczywistnieniu tych ideałów, dla których Ty całe życie walczyłeś.

Prezydium zjazdu

Do Sekretarza Generalnego NKW SL wicepremiera Rządu RP Ob. Antoniego Korzyckiego

Zebrani delegaci na czwartym Zjeździe Koła Grodzkiego Stronnictwa Ludowego w Łodzi, przesyłają Ci Ob. Sekretarzu gorące wyrazy uznania za Twoją niezłomną i nieustępliwą postawę w walce o cele Stronnictwa Ludowego i ich realizacji w każdych okolicznościach.

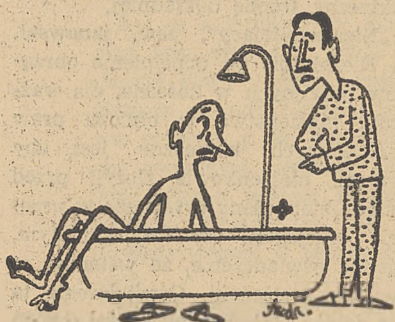
Zebrani delegaci zapewniają Cię o swej gotowości do dalszej ofiarnej pracy i do wprowadzenia w czyn Twych wskazań nad dźwignięciem poziomu życia na wsi i pogłębienie zasad radykalnego ruchu chłopskiego. Twoja nieustępliwa postawa i hart woli, będą dla nas bodźcem w walce o doprowadzenie do całkowitego wyzwolenia biedoty wiejskiej i chłopa mało- i średniorolnego.

Prezydium zjazdu

KRZEMIENIEWO

W Krzemieniewie odbył się II statutowy walny zjazd gminny SL, na który przybyło 200 ludowców. Prze- wodniczył prezes zarz. gm. ZSCh— Stanisław Rosa. Referat ideowopolityczny wygłosił sekr. zarz. pow. SL — Tadeusz Jakubowski.

Wybrano nowy zarząd: prezes — Walenty Maćkowiak, wiceprez. — Roch Naskręt, sekr. — Jan Stachowski, skarb. — Franciszek Grześkowiak. Komisja Rewizyjna: przew. — Marian Mikołajczyk, sekr. — Jan Popiak i członek Dziedzic Stanisław.



— Jak tylko zamoczę nogi, zaraz mam katar.

Rys. Czesław Andrysiak

WIEŚCI Z KRAJU

● W Krakowie obradował doroczny zjazd działaczy spółdzielczości mleczarsko - jajczarskich okręgu krakowskiego. Zasadniczym tematem konferencji był plan gospodarczy krakowskiego oddziału CSMJ na rok 1949 i sposoby jego realizacji. Plan gospodarczy na rok 1949 przewiduje dostawę mleka do spółdzielni w ilości 44 mil. litrów, skup masła z woj. krakowskiego i innych w ilości 830 tys kg, serów 275 tys. kg, twarogu jadalnego 130 tys kg, 50 mil. sztuk jaj. Ponadto planuje się skup jaj w woj. kieleckim i rzeszowskim w ilości 73 mil. sztuk.

● W woj. gdańskim jest ok. 1800 kilometrów dróg państwowych i wojewódzkich utrzymywanych przez państwo, oraz około 8.000 kilometrów dróg powiatowych i gminnych, utrzymywanych przez samorządy. Na wielu szlakach dokonano już odbudowy, tak, że największe magistrale łączące porty z krajem i między sobą z najbliższym zapleczem są odbudowane. Wiele odcinków szos i autostrad wysmołowano, nawierzchnię pogrubiono, lub ułożono kostkę. Materiały do wykonywania tych robót sprowadzano częściowo ze Śląska, częściowo z własnych kamieniołomów z Mojusza i Liniewa. Kamieniołomy gdańskie produkują dziś następujące materiały: tłuczeń, grys, krawężniki, brukowiec, kamień na pokład oraz grys smołowany. (s)

● Woj. pomorskie otrzymało z Ministerstwa Odbudowy kredyt do wysokości 35 milionów zł. Suma ta będzie w całości przeznaczona dla oziebiedi nowych wsi wzorowych, tzw. sa mopomocowych. Wsie te założone zostaną w miejscowościach Kasiń — pow. bydgoski, Dąbrówka Słupska, pow. szubiński, Olszewska pow. sępoliński i Olszewka pow. wyrzyski.

Obóz pracy za nadużycia przy skupie zboża

Komplet orzekający Komisji Specjalnej rozpatrzył sprawę Feliksa Gutowskiego, współwłaśc. przedsiębiorstwa skupu ziemiopłodów, zam. w Strzelnie, Rynek 18, mającego umowę z Polskimi Zakładami Zbożowymi na dostarczanie im pszenicy ze swego rejonu skupu. Nie dbał on jednak o ścisłe wykonywanie warunków umowy. Pszenica dostarczana przez Gutowskiego była z zasady zanieczyszczona i to co najmniej w 15 proc. a co najważniejsze załadował on 2 wagony pszenicy wilgotnej, doprowadzając do tego, że cały ładunek uległ w czasie transportu zatęchnięciu.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej wymierzył mu karę obozu pracy przez przeciąg 12 miesięcy.

Nadużyć dopuścił się z chęci zysku Bronisław Szostak, ekspedient filii Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Szydłowicach. Osobnik ten nie mając ku temu odpowiednich uprawnień zajmował się w aktualnym okresie skupem zboża od miejscowych rolników, przy czym wypłacał im z reguły sumy o stokilkadziesiąt złotych na jednym metrze mniejsze od cen ustalonych przez Państwo.

Szostak skierowany został do obozu pracy.

NASI CZYTELNICY piszą

BRAK MĄKI W GMINNYCH SPÓŁDZIELNIACH

Sklepy gminnych spółdzielni, nie są zaopatrzone w mąkę, bądź wcale, bądź w sposób niedostateczny. W związku z tym ludność bezrolna lub pracownicy (nauczyciele itp.), zaopatrują się na własną rękę. Na ten stan narzekają również składnice i oddziały „Społem", których magazyny niepotrzebnie zalegają z zapasami mąki. SL-owcy, zatrudnieni zawodowo lub z wyboru w Gminnych Spółdzielniach winni dopilnować, aby w każdym sklepie spółdzielni znajdował się stały bodaj niewielki zapas mąki w dwóch, trzech gatunkach, gdyż spółdzielnia może spotkać się z zarzutami, że złośliwie nie prowadzi tak podstawowego artykułu.

Zbliża się okres świąteczny i trzeba aby każda Gminna Spółdzielnia zawczasu zaopatrzyła się w odpowiednie ilości (może nawet na uprzednie zamówienie), mąki lepszych gatunków, gdyż taką mogą nabywać rolnicy nie posiadający pszenicy.

Stały Czytelnik z Lublina

SPORT

Sezon pływacki w pełni

ZIMOWY sezon pływacki jest już w całej pełni i kryte baseny mają powodzenie. Ubiegłej niedzieli odbyły się spotkania międzyklubowe w Łodzi, Zabrzu i Wrocławiu.

W ŁODZI odbył się mecz Filmowiec (Łódź) — Grom (Gdynia), zakończony zwycięstwem Gromu w stos. 73:61. Duży sukces osiągnął młody łodzianin **Jera**, który na 100 m stylem dow. nie rozstrzygnął biegu z mistrzem Polski **Marchlewskim**. Z ciekawszych wyników zanotować należy: 100 m st. dow.: Marchlewski (Gr) i Jera (F) po 1:06.9 min.; 200 m st. dow. 1) Marchlewski 2:36.2 min., 2) Boniecki (F) 2:37.

Rozegrane w **ZABRZU** spotkanie Zjednoczenie (Zabrze) — Pogoń (Katowice) zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Zjednoczenia w stos. 68:63. Najciekawszy był bieg na 200 m st. dow., w którym zwyciężył Ramola (Zj) 2:33,4 min. przed Kałużą (P) 2:35,8. Z innych wyników na uwagę zasługują: czas **Wąsa** (P) na 100 m st. grzbiet. 1:18,5 min., a wśród kobiet czas **Istel** (Zj) na 200 m st. klas. 3:33,3 min.

We **WROCŁAWIU** AZS Wrocław pokonał AZS Warszawa 102:68. Wrocławianie wygrali prawie wszystkie konkurencje. W meczu tym **Fijałkowska** (Wr) ustanowiła nowy rekord okręgu na 100 m st. grzbiet., w czasie 1:41,8 min. Najlepszy wynik uzyskał **Manowski** (Wr) wygrywając 100 m st. dow. w czasie 1:05,6 min.

W **POZNANIU** rozegrany został międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy **Wartą** a czeską drużyną **Pardubice**, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. W ramach tego meczu doszło do rewanżowego spotkania w wadze ciężkiej pomiędzy **Livanskim i Szymurą** (jak wiadomo Szymura niedawno w Warszawie przegrał). Rewanż udał się w zupełności. Szymura wygrał wysoko, mając przewagę we wszystkich trzech starciach. Poza tym w drużynie Warty dobrze wypadli **Liedtke, Ratajczak i Szudlarek**.

UBIEGŁEJ niedzieli odbyło się szereg dalszych spotkań o mistrzostwo ligi koszykowej. Warszawski **AZS** gościł w **KRAKOWIE**, gdzie odniósł dwa zwycięstwa. W pierwszym meczu pokonał on Wisłę (grała bez 2 najlepszych graczy) 36:27 (16:15), w drugim zaś AZS Kraków 31:18 (16:12).

W KATOWICACH beniaminek ligi Zgoda (Świętochłowice) przegrała zasłużenie z łódzkim TUR-em 48:63 (20:25).

YMCA (Łódź) wybrała się do **POZNANIA**. Wycieczka udała się tylko częściowo, gdyż jeden mecz YMCA przegrała. W pierwszym, po zaciętej grze wygrała ona z **Wartą** 26:22 (11:14). Drugi mecz **YMCA — ZZK stał na dawno niewidzianym u nas poziomie. Po b zaciętej i wyrównanej grze zwyciężył ZZK** w stos. 51:38 (22:27). Dzięki temu zwycięstwu, kolejarze wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli.

—□—

Przodowniczka koronkarstwa

19 bm. min. Kult. i Sztuki **St. Dybowski przyjął przodowniczkę koronkarstwa Marię Gwarkową, ze wsi Koniaków koło Istebnej.** Minister żywo zainteresował się zarówno rozwojem tamtejszego koronkarstwa, jak i warunkami pracy kobiet, które poświęcają się tej sztuce.

Gość ministra, **Maria Gwarkowa pracuje w koronkarstwie od 42 lat. Jest ona nie tylko autorytetem w swoim fachu, ale równocześnie przodowniczką w akcji organizowania i uspołecznianiu wsi.** W Koniakowie pracuje ok. 200 koronkarek, którym przewodniczy Maria Gwarkowa. Koronkarki wyrabiają ręcznie serwetki, kołnierzyki, rękawiczki itd.

Józef Morton

9

KULAWIEC

OPOWIADANIE

— I będzie nas całować i kupować nam we sklepie cukierki? — wyrwał się Jaś.

— Będzie — odpowiedział ufnie dziadek. — Na pewno będzie!

Jasio nie pytał więcej, ale do matki nie chciał podejść. Całe rano przyglądał się jej przez szparę we drzwiach, tak samo, jak i jego siostrzyczka, a teraz stoi oniemiały w kącie, obok szafy, pełen przykrego zdziwienia, bo inne matki, kiedy coś jedzą, przywołują zawsze swoje dzieci i wtykają im do buzi jedzenie, sam nieraz widział, jak Krogulcowa karmiła Adasia, jego zaś matka, kiedy nareszcie przysiadła się do miski, na niego ani nie spojrzała. Potem, odchodząc od stołu, wytarła sobie usta małą chusteczną, wyjętą zza rękawa bluzki, jakby była jaka pani i na powrót zbliżyła się do okna.

— Nie, to nie nasza matka — po wiedział sobie Jan z przekonaniem.

— To musi, jakaś pani z wielkiego miasta. A dziadek z nami tak figluje... Nasza mama jest też miastowa, ale musi inna, dobra. Na pewno dałaby nam żuru po łyżce i po kapce mięsa, nie zeżarłaby wszystkiego sama...

Poczuł się skrzywdzony i zakręciły mu się łzy w oczach. Pociągnął siostrzyczkę za rękaw i wybiegli oboje z izby. Za progiem przystanęli. Jaś szepnął tajemniczo:

— Wiesz, że to nie mama?

Dziewczynka o jasno-blond włoskach i dużych oczach milczała. Jaś mówił dalej:

— To nie matka nasza. Boisz się jej?

Okrągła, chorobliwie blada buzia dziewczynki wydłużyła się jak do płaczu.

— Boję się.

— Ja się też boję. Wiesz co? Uciekniemy z domu. Chcesz?

— Dobrze. A daleko?

— Chodź, poszukamy najpierw jajek, kupimy kiełbasy i uciekniemy. Schowamy się na cmentarzu. Znalazłem tam taką dziurę... Chcesz?

Nie czekając na zgodę siostrzyczki złapał ją za sukienkę i puścił się pędem do obórki, gdzie stała krowa i gdzie jedyne dwie kury znosiły jajka. Ale jajek nie było. Na samym środku kurzego gniazda z daleka świecił swoją bielą „podkład", jakim była cała porcelanowa fajka telefoniczna. Jaś, jakby nie dowierzał oczom, pochylił się jeszcze nad gniazdem, obwiódł je ręką i dopiero teraz szepnął do siebie:

— Nie ma!

— To nie uciekniemy? — dziewczynka wpatrywała się w niego wyczekującym spojrzeniem.

— Nie ma jajek — oznajmił żałośnie Jaś i zrobił gniewny ruch ręką, jakby chciał komuś pogrozić. Babka musieli być tutaj, babka!...

Skierowali się ku wyjściu. Jaś szedł pierwszy, dziewczynka za nim w pewnej odległości. Wychodził smutny, bo bez jajek na nic cała ucieczka z domu. Bezradny stanął na progu. Po chwili, kiedy i siostrzyczka wyszła przed chlew, obrócił się i począł przymykać drzwi, lecz wtem posłyszał prędkie tupanie bosych, dziecięcych nóg. Jak poderwany skoczył przed siebie, zapominając naraz i o drzwiach, i o swoim zamyśle ucieczki. Niczem kot wdrapał się na płot, dziewczynka uczyniła to samo i teraz oboje rozześmianymi radością oczyma wpatrywali się w gromadę nadbiegających dzieci. Były to dzieci ubrane dostatnio, ba, niektóre miały nawet na nóżkach sandałki, ale znajdowały się i takie, dla których potarganie portczęta i takaż koszula stanowiły cały ubiór. Te biegły na końcu gromady, jakby przygotowane na to, że każdej chwili mogą być odpędzone. Pomiędzy tymi Jaś zobaczył dwóch swoich kolegów i zaczął ich przywoływać do siebie.

— Olek, Michał!

Na głos Jasia ten i ów z dzieciaków obejrzał się na niego, przyhamowali zwolnili w biegu, jakby zamierzali się zatrzymać, ale naraz ktoś, z wysuniętych na czoło, wrzasnął śmiechliwie na całe gardło:

— O, nańduchy!

Jak na komendę większość zawtórowała mu chóralnym krzykiem:

— Nańduchy, nańduchy!

I cała gromada skandujących śpiewnie, piskliwie to słowo, potoczyła się dalej.

Jaś się skulił, jak odrąbany od płotu opadł z niego na ziemię i ukrył się obok w kąciku. Cały drżał. Czuł się, jakby go w tej chwili kopano, lżono. Tak było zawsze, ile razy słyszał jak dzieci przezywały go tym słowem:

— Nańduch!

Co to słowo oznacza?

Dziadek powiada, że nic, że jest to takie sobie zwykłe przezwisko, z którego należy się śmiać. Jaś długo wierzył, że tak jest, jak dziadek mu tłumaczył, ale kiedy dzieci zbiły go raz i drugi, a zawsze wśród urągliwego nawoływania: „bij nańducha!" zrozumiał, że to słowo kryje w sobie coś więcej, coś, za co takiego jak on można bić, opluwać, a obrony nikt mu nie da. Odtąd zaczął dzieci unikać, uciekać od nich, lecz to mało mu pomogło, bo jego przezwisko wszędzie go dosięgało.

Skulony w swoim kąciku jak zwierzątko, kiedy zacichł wrzask dzieci podniósł głowę na siostrę, sterczącą nieruchomo dotąd na płocie.

— Polecieli już? (d. c. n.)